NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, środa 9 stycznia 1924 Nr. 7

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. - Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty nadesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 100.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 2200000 kwrt. 6600000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 2400000 kwrt. 7200000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 3000000 kwrt. 9000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 6000000 kwrt. 18000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr. 1-szp. 25000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

PT. B... Kraków, św. ...

Kazimierz Lutosławski

Kraków, 8 stycznia.

(is) Smierć, najwyższa instancya ludzi, nie znająca różnicy ras, narodów, wyznań i stanów, niespodzianie położyła kres niespokojnemu, niewyczerpaną — zdawało się — energią i siłą tryskającemu życiu człowieka niepospolitego, który żył tylko jednem hasłem: Judaeos delendos esse!

Z tej krynicy biła jego vis vitalis.

Bladolica jednoczycielka wrogów, przecięła nić żywota osobistości, która symbol miłości dzierżyła — tak zdawało się — w jednej dłoni, a w drugiej miecz rozgorzałej, zapamiętałej, czarnej nienawiści przeciw jednej części ludzkości.

Ks. Kazimierz Lutosławski był jedną z najwybitniejszych, bodaj że najwybitniejszą postacią Sejmu Polskiego. Inteligencya bystra, wiedza nieprzeciętna, znajomość języków bogata, pracowitość niezwykła, wszechstronność zadziwiająca, wymowa fascynująca, stałość harda, argumentacya cynicznie szczera.

Mrok, noc biły z jego postaci. Długa, czarna sutanna, smagła, ascetyczna twarz, wzrok spuszczony, głowa zwykle ku ziemi pochylona, jakby unikała promieni słońca.

Słońce było jego wrogiem, noc jego sprzymierzeńcem. Gdzie myśl wolna, uskrzydlona, ludzka rwała się do zwycięstwa, tam ks. Kazimierz Lutosławski kładł swą kościstą dłoń, i dławił ją, dusił co sił... Przebiegle, mądrze, uporczywie. Tak było z konstytucyą, ordynacyą wyborczą, ustawą o zgromadzeniach, regulaminem, ustawą wojskową, numerus clausus... Tak było z wszystkiem, czego się imał. A nie było prawie żadnej ustawy, do którejby nie wdarł się jego duch.

Był mózgiem sejmu. Brakło mu tylko — serca. Był księdzem, ale apostołowie wzdrygnęliby się, gdyby go znali.

Jak królowi Midasowi wszystko pod dotknięciem w złoto się zamieniało, tak ks. Lutosławskiemu wszystko przybierało twarz — Żyda. Widział go wszędzie i zawsze. Żyd był jego zwidzeniem, chorobą, manią.

Nie użyczył nam powietrza boskiego. Jak Caligula śnił o mieczu, którymby mógł za jednem cięciem świat zgładzić, tak on śnił o broni, za pomocą której mógłby za jednem pchnięciem zadać cios śmiertelny żydostwu.

Nie znał go. Ani w oryginale ani w odbitce. „Mędrcy Syonu" stały się jego ewangelią. A stokrotne dowody o nikczemnem fałszerstwie tego potwornego oskarżenia naszego narodu były dlań Hekubą.

Credo quia absurdum.

Nie znał języka hebrajskiego ani żydowskiego. Nie znał tworów naszej kultury. Nie znał nawet Talmudu. Ale mówił o nas, szydził, drwił. Znał natomiast dobrze Niemojewskiego, Jeske Choińskiego, Kruszyńskiego. Z nich czerpał swą wiedzę o żydostwie.

Dziwna tragedya. W tylu dziedzinach biegły — nie stworzył w nich nic; ignorant w sprawach żydostwa — i w nich działał najwydatniej.

Najwydatniej, bo też zatruł duszę polską — genialnie.

Lekarz i teolog, a nic nie miał w sobie z tej ludzkiej ludzkości, którą lekarz mieć winien; nic nie miał w sobie z tej boskiej ludzkości, którą teolog mieć winien.

Staram się w myśli przebiec owe setki artykułów, jakie Zmarły zamieścił w tylu czasopismach. Co za bezmiar szalu i nienawiści ku nam. Chciałoby się dzisiaj w obliczu majestatu Smierci wyszukać w nich jakąś szczyptę prawdziwie ludzkiej, wielkiej, jak przystało na umysł taki nutę.

Daremnie. Omne humanum a me alienum puto — mógł o sobie powiedzieć Kazimierz Lutosławski — gdy chodziło o Żyda, lub o tę głębiej, piękniej, szerzej pojętą ludzkość, która ma coś z wieczności w sobie, coś z absolutu.

Jeśli prawdą jest, że świat ducha jest — jak sobie wyobrażali Medowie — walką Złego z Dobrem, Arymana z Ahuramazdą, to Kazimierz Lutosławski podtrzymywał sobą i w sobie pierwiastek pierwszy.

A z punktu widzenia interesów Polski żałować się godzi, że tak było, że swą niespożytą siłę i wielkie zdolności skierował na tory, które, przez pryzmat polskiej racyi stanu rozpatrywane, były szkodliwe i niszczycielskie.

Ks. Lutosławski był patryotą. Bezsprzecznie. Ale złym patryotą. To znaczy subjektywnie chciał dla Polski dobrze, ale objektywnie działał na jej szkodę. Zrozumiała to nawet ostatnio prawica, a nawet kościół. Hamowano go, mitygowano. Ostatni jego artykuł, pisany tydzień temu stał się nawet zarzewiem ostrej repliki we własnym obozie.

Zaczęto się oryentować, że porywa Polskę na manowce.

Klątwą Kazimierza Lutosławskiego było, że urodził się o całe pięć wieków za późno. Za czasów ks. Alby byłby z pewnością wszedł do historyi jako Wielki Inkwizytor.

Chciał też rydwan ludzkości i Polski gwałtem cofnąć w owe czasy.

Historya, w której jak w przetaku patryotyzm przesiewany bywa, by ziarno od plew oddzielić, nie stwierdzi, że Kazimierz Lutosławski był ziarnem.

Nekrologi może tak twierdzić będą. Lecz tylko nekrologi. I w tem leży tragedya bujnego życia, które nagle zgasło.

Nominacya hr. Zamojskiego na ministra spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Sin. Warszawa. W dniu dzisiejszym została podpisana nominacya hr. Zamojskiego na ministra spraw zagranicznych. Min. Zamojski wyjechał do Paryża celem zlikwidowania tam swoich spraw, poczem wraca do Warszawy celem objęcia swego stanowiska.

Przy ministerstwie spraw zagranicznych jest proponowane kreowanie dwóch podsekretaryatów stanu. Pierwszy podsekretaryat ma prowadzić agendy polityczne, drugi załatwiać sprawy urzędnicze. Na pierwszego podsekretarza lansują pewne sfery p. Mrozowskiego, ale kandydatura ta natrafia na sprzeciw w kołach lewicowych, nie tylko ze względów politycznych, ale i czysto fachowych. Drugi podsekretaryat objąć ma obecny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych.

„Piast" domaga się od p. Grabskiego wykonania reformy rolnej

Sin. Warszawa. (Telefonem) W dniu wczorajszym obradował Zarząd główny PSL. Piasta, który powziął cały szereg uchwał, noszących wyraźne piętno wpływów i pracy p. Witosa. Szczególnie znamienną jest **uchwała dotycząca reformy rolnej.** W rezolucyi tej Zarząd główny PSL „Piasta" podkreśla z naciskiem, że nie wyrzeka się reformy rolnej i wzywa zarząd swego klubu poselskiego, by zażądał od p. Grabskiego przyspieszenia i załatwienia reformy rolnej.

Wobec tego jednak, że rząd p. Grabskiego postawił sobie jako cel przeprowadzenie sanacyi skarbu, a rychłe wykonanie reformy rolnej wykoszlawiłoby i utrudniłoby spełnienie tego zadania, uchwała powyższa „Piasta" oznacza nic innego, jak grożenie konsekwencyami. Zrozumiałem jest bowiem, że w razie gdyby rząd nie uczynił zadość żądaniom zawartym w rezolucyi „Piast" przeszedłby do — opozycyi. Okazuje się więc, że p. Witos rozpoczął już swą nową grę.

Oficyalny kurs franka złotego dziś 1,410.000 w środę 1,580.000.

Prace przygotowawcze nad sanacyą skarbu

Sin. Warszawa. (Telefonem) Rząd przygotowuje się już do wyzyskanii pełnomocnictw udzielonych mu przez Sejm. P. Grabski ma zamiar zwołać w ciągu bieżącego tygodnia szereg konferencyi, celem opracowania rozporządzeń wykonawczych o pełnomocnictwach rządowych w dziedzinie skarbowej. W ministerstwie skarbu wrze już praca nad uporządkowaniem aparatu podatkowego.

Krążą wiadomości, że p. Grabski ma zamiar utworzyć organ doradczy, w skład którego powołaniby zostali pp. Zdziechowski, Michalski, Byrka, Diamand i sen. Szarski. Z radą tą która nie będzie miała charakteru oficyalnego, będzie się rząd porozumiewał przed wydaniem rozporządzeń wykonawczych.

Nowe aresztowania w Warszawie

w związku z sprawą Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Sin. Warszawa. (Telefonem). Wczoraj przed więzieniem warta pod więzieniem wojskowem przy ul. Dzikiej zatrzymała osobnika, który wydawał się jej podejrzanym, a znalazł się tam w towarzystwie kilku innych. Podczas rewizyi osobistej u aresztowanego (towarzysze jego umknęli) znaleziono przy nim 2 bomby i broń z nabojami. Okazało się że aresztowanym jest urzędnik Wasilewski. Przeprowadzono rewizyę w jego mieszkaniu ale niczego nie znaleziono. Żona Wasilewskiego została również uwięziona, zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z próbą uwolnienia z więzena skazanych na śmierć Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

W związku z tem prowadzi policya warszawska energiczne śledztwo. Dokonano szeregu aresztowań wśród osób podejrzanych o należenie do organizacyi terorystycznej. Aresztowani rekrutują się głównie z stałych bywalców na sali rozpraw podczas procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Szczegóły śledztwa, które prowadzi nadkomisarz Piątkiewicz są trzymane w tajemnicy.

Prasa warszawska, donosząc o tem wszystkiem zarzuca byłemu ministrowi Kiernikowi, że z powodu fałszywych posunięć taktycznych, przeszkodził w ujęciu innych zamachowców.

* * *

Dnia 28 bm. odbędzie się jawna rozprawa w najwyższym sądzie wojskowym celem rozpatrzenia wniesionego przez obronę por. Bagińskiego i Wieczorkiewicza zażalenia nieważności i odwołania od wymiaru kary, na którą zostali skazani wyrokiem wojskowego sądu okręgowego.

Są dwie ewentualności w decyzyi sądu najwyższego: albo uwzględnienie motywów obrony i wyznaczenie nowej rozprawy, albo nieuwzględnienie i zatwierdzenie wyroku, wydanego przez sąd okręgowy, a skazujący obu oskarżoych na karę śmierci. W tym ostatnim wypadku ostatni głos miałby jeszcze prezydent Rzeczypospolitej.

Dziś zbiera się parlament angielski.

Jak zostanie obalony rząd Baldwina?

Londyn, 7 stycznia PAT. Parlament angielski zbierze się jutro w południe dla wyboru speakera. W ciągu drugiej połowy tygodnia zostaną zaprzysiężeni nowi członkowie parlamentu. Dnia 15 bm. zostanie odczytana mowa tronowa a popołudniu tego dnia zbierze się parlament dla debaty adresowej. Debata potrwa według starej tradycyi trzy dni, aż do północy 17 stycznia i zakończy się głosowaniem nad votum nieufności dla obecnego gabinetu, podstawionem przez partyę pracy. Głosowanie to zadecyduje o losie gabinetu Baldwina. Gabinet zbierze się pod przewodnictwem Baldwina, aby ustalić tekst mowy tronowej i listy odznaczeń tego tygodnia z okazyi ustąpienia gabinetu. W kołach konserwatywnych słychać, że lord Curzon zostanie zamianowany księciem Oxford.

Przyszły robotniczy rząd angielski.

Londyn. PAT. WBK. „Daily Tel." pisze: sądzą, że Ramsay Macdonald obejmie urząd premiera i ministra spraw zagranicznych. Jako członkowie jego gabinetu są wymienieni Thom Shaw i Artur Pensenby. Jest również prawdopodobnem, że lord Acton, który w roku 1919 był posłem w Finlandyi będzie powołany do współpracy. Dalej wchodzi w rachubę Murray Buxton, ze względu na jego znajomość stosunków Europy, zwłaszcza wschodniej.

Program rządu Macdonalda.

Londyn, 7 stycznia PAT. W artykule Garvina w dzienniku „Observer" wyraża tenże zapatrywanie, że Francya ani niema zamiaru się rozbroić, ani nie złagodzi swego stosunku do Niemiec. Rząd Ramsaya Macdonalda, nie zwlekając ani dnia, poświęci tym stosunkom pełną uwagę, a następnie będzie pertraktował w sprawie długów.

Drugim krokiem rządu Macdonalda będzie zainicyowane spokojnej, ale stanowczej polityki, celem doprowadzenia Niemiec do Ligi Narodów.

Trzecim krokiem musi być zawarcie definitywnej umowy z Włochami i Hiszpanią, bez poparcia których Anglia nie będzie mogła utrzymać swego dotychczasowego stanowiska.

Następnie powinna Anglia we wspólnym interesie pogłębić stosunki z Holandyą i państwami skandynawskiemi. Artykuł kończy się uwagą, że Anglia musi starać się utrzymać Ententę, która powinna istnieć tylko na podstawie równowagi, albo wogóle nie istnieć. Samobójcza uległość Anglii musi ustać. Ostatnie pytanie dotyczy kwestyi czy rząd robotniczy okaże się zdolny do stawienia czoła rzeczywistości, od czego wszystko inne zależy. Autor dalej zaznacza, że przez ogólne i równomierne rozbrojenie da się usunąć obecna nierówność rozbrojeń. Dobre wyposażenie floty powietrznej jest ważnym warunkiem bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii. W tym względzie jednak Anglia niczego jeszcze nie uczyniła.

Gabinet robotniczy w Anglii szukać będzie porozumienia z liberałami.

Zanosi się na dłuższe rządy robotnicze. — Ustępstwa i kompromis Partyi Pracy. — Macdonald chce łagodzić sprzeczności.

Paryż, PAT. WBK. Londyński korespondent „Tempsa" donosi, że parlament angielski zostanie odroczony dnia 17 stycznia po obaleniu gabinetu Baldwina i rozpocznie posiedzenia 29 albo 30 stycznia po utworzeniu gabnetu Macdonalda.

Partya robotnicza według „Tempsa" ma być zdecydowaną te kwestye, któreby utrudniały liberałom poparcie gabinetu robotniczego, na razie z programu swego cofnąć i na razie zadowolić się tem, aby plan unarodowienia kolei i kopalń oraz sprawa podatku od kapitału została zbadana przez komisye, jednakże bez przedkładnia izbie projektu ustaw w tej mierze.

Paryż. PAT. WBK. „Temps" donosi, że w londyńskim urzędzie spr. zagr udzielono dyplomatom państw zagranicznych informacyi, że gabinet robotniczy na polu polityki zagranicznej nie przedsięweźmie żadnej ważniejszej zmiany i będzie uprawiał politykę podobną do polityki gabinetu Baldwina. Baldwin i Curzon mają być zdecydowani na odwołanie wszystkich wojsk angielskich z Kolonii i do cofnięcia angielskiej delegacyi z komisyi reparacyjnej oraz do nie brania więcej udziału w obradach konferencyi ambasadorów. Gabinet Macdonalda w każdym razie przystąpi do wykonania tego programu.

Londyn PAT. „Daily Chronicle" donosi z kół zbliżonych do przywódców partyi robotniczej, że Macdonaldowi udało się przekonać posłów partyi robotniczej, a w szczególności lewe skrzydło tej partyi, że naród potrzebuje przedewszystkiem spokoju, w którym nie należy przedsiębrać nowych wyborów, oraz że należy uregulować stosunki Anglii z kontynentem, w czem ma się także mieścić podjęcie dyplomatycznych stosunków ze sowietami.

Nowy minister rolnictwa.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Ministrem rolnictwa zostaje p. Stanisław Janicki. Kandydatura p. Zygmunta Chrzaanowskiego, która przez pewien czas była przedmiotem rozmów w kołach politycznych, nie znalazła powodzenia.

Przesilenie, które nie doszło do skutku.

Sprawa powierzenia szefostwa sztabu generalnego w zawieszeniu

Sin. Warszawa. (Telefonem) W sobotę odbyło się w Belwederze w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i przy współudziale marsz. Piłsudskiego posiedzenie Rady wojskowej. O posiedzeniu tem krążą rozmaite wiadomości. Jedno jednak jest pewnem, że na posiedzeniu była mowa o powierzeniu marsz. Piłsudskiemu szefostwa sztabu generalnego. Przy traktowaniu tej sprawy wystąpił min. Sosnkowski z wnioskiem o przyznanie marsz. Piłsudskiemu specyalnych pełnomocnictw. Projekt ten napotkał jednak na trudności zwłaszcza, że w sobotę jeszcze była mowa opowołaniu do rządu p. Dmowskiego jako ministra spraw zagranicznych. Wobec wynikłej różnicy zdań p. Grabski zagroził dymisyą całego gabinetu. Incydent ten był echem przesilenia, które grozić miało właśnie w sobotę, a więc w tym samym dniu, w którym Sejm uchwalił ustawę o pełnomocnictwach. Tem też należy tłumaczyć zwłokę w nominacyi ministra spraw zagranicznych.

W samej rzeczy podnieść należy, że wiadomość o powierzeniu szefostwa sztabu gener. p. Piłsudskiemu jest przedwczesna a cała sprawa jest w zawieszeniu.

Kandydaci na posłów polskich w Paryżu i Londynie

Sin. Warszawa. (Telefonem) W związku z nominacyą ministra Zamoyskiego opróżniło się poselstwo polskie w Paryżu. Jako kandydatów na to stanowisko wysuwają z pewnej strony p. Dmowskiego i p. Skirmunta, posła polskiego w Londynie. Gdyby posłem paryskim został p. Skirmunt, wówczas w miejsce jego objąłby poselstwo polskie w Londynie b. minister spraw zagranicznych p. Skrzyński.

Skutki ponownych zawieruch śnieżnych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z powodu zawiei śnieżnych pociągi przychodziły dziś do Warszawy ze znacznem opóźnieniem. Pociąg idący z Zakopanego do Warszawy przebył tę przestrzeń aż w 72 gordzinach(!!), pociąg krakowski przybył z 5-godzinnem opóźnieniem, również z dość znacznem opóźnieniem przybył pociąg lwowski.

Pobór rocznika 1903 w b. r.

Sin. Warszawa. (Telefonem). W miesiącach kwietniu, maju i czerwcu br. odbędzie się pobór rocznika 1903. Uznani za zdolnych do służby wojskowej zostaną powołani w listopadzie. W maju br. powołani zostaną do służby woskowej z rocznika 1902 ci, których uznano za zdolnych a przydzielono do zapasu.

Również przewidziane są w br. dalsze ćwiczenia rezerwistów. Jak wiadomo w r. u. odbyły się ćwiczenia rezerwistów z r. 1898, 97, 96 i 95.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek „Sen nocy letniej".
Środa „Gwałtu co się dzieje".

TEATR BAGATELA.

Wtorek „Wesele Fonsia".

„OPERETKA".

Wtorek ostatni walc".
Środa „Krowoderskie Zuchy".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek główny A—B l. 39).

Wtorek „Wieczór sonat" ze współudziałem prof. Kons. pp. Ad. Billiga i St. Lipskiego.

REPERTUAR KIN

WARSZAWA: Z pamiętnika komisarza policyi".
WANDA: „Korowód śmierci".
SZTUKA: „Hrabina de Langeauis i oficer".
REDUTA: „Stworzenie świata".

Dlaczego „Koło Żydowskie" głosowało przeciw udzieleniu pełnomocnictw rządowi.

Przemówienie posła Frostiga podczas debaty nad projektem ustawy o pełnomocnictwach.

W uzupełnieniu przyniesionego już przez nas onegdaj skrótu świetnej mowy pos. Frostiga podajemy przemówienie w pełnem brzmieniu:

Wysoki Sejmie!

P. Premier nie miał racyi, kiedy mówił w dzisiej szem swojem przemówieniu, że my jesteśmy w znacznie lepszem dziś położeniu aniżeli w roku ubiegłym Austrya, bo jeszcze przed katastrofą rzekomo nie stoimy. Gdyby sytuacya, w której się znajdujemy nie była katastrofalną, nie miałby on prawa nawet w myśl swojego własnego stanowiska żądać od nas tak daleko idących pełnomocnictw, ale uważamy za pierwszy swój obowiązek ostrzedz Sejm i społeczeństwo, że tą drogą do sanacyi Skarbu nie dojdziemy.

I nigdy nie czuliśmy się tak silni i tak pewni tego, że zastępujemy dobrą sprawę, jak właśnie dzisiaj, kiedy odosobnieni stoimy w Sejmie i oświadczamy, że

program przedłożony nam przez obecnego premiera nie prowadzi do sanacyi stosunków.

Premier chce równowagi budżetu już w najbliższym czasie, spodziewa się tego już w lutym. Czy jest to możliwem?

Francya nie osiągnęła równowagi budżetowej, Włochy również.

A Polska chce w przeciągu dwóch miesięcy po katastrofie ostatnich kilku lat zrównoważyć budżet.

Pan Premier bardzo dosadnie wykazał i jasno. że budżet poprzedniego rządu był nierealny, ale nierealnem jest także twierdzenie, że jeżeli się pod wyższy i przyspieszy ratę podatku majątkowego, to uda się w ciągu dwóch czy trzech miesięcy dojść do równowagi.

Do tej równowagi nie uda się dojść Panu Premierowi przedewszystkiem dlatego, że nie stoi szczerze na stanowisku energicznego wprowadzenia prawdziwych i wielkich oszczędności.

Mówić o sanacyi skarbu wtedy, kiedy równocześnie podwyższa się jeszcze

budżet wojskowy

w ten sposób, że najprawdopodobniej stanowić on będzie 40 procent ogólnego budżetu państwowego zdaje się jest prawie ironią.

A teraz

sprawa dochodów.

Premier liczy na to, że musi mieć w 1924 roku, około 1500 milionów franków złotych z podatków, 250 milionów z pożyczek wewnętrznych, około 100 milionów na założenie banku emisyjnego. Czy faktycznie społeczeństwo polskie potrafi w jednym roku złożyć taką sumę. A nawet gdyby to się udało, to potrzebna jest jeszcze — mówi premier — sprzedaż części majątku państwowego na cele wojskowe i dalsze podatki.

Czy jest możliwem, żebyśmy jeszcze znaczniej podnieśli stopę podatkową?

Byłoby to może możliwe, gdyby przynajmniej zasada równomierności podatkowej została zrealizowana, ale tej zasady nie było w Polsce dotąd, a dziś Pan Prezes Rady Ministrów, zapowiedział. że broń Boże podatku gruntowego nie podwyższy. Ale za to — i to jest dla nas bardzo charakterystyczne — mówił obszernie o tem, że nadzieje pokładane w podatku przemysłowym zawiodły.

Podczas, gdy

podatek gruntowy

przyniósł w markach polskich, a nie w złotych, nie we frankach złotych, 98,4 preliminowanej sumy na cały rok poprzedni, a podatek budynkowy 98,1,

podatek przemysłowy,

o którym p. premier mówi, że zawiódł nadzieje weń pokładane, przyniósł w markach polskich 572 proc. preliminowanej kwoty, a podatek dochodowy, płacony przecież w głównej mierze przez ludność miast, przyniósł 780 proc. w markach polskich.

A w złotych frankach podatek gruntowy przyniósł zaledwie 4,32 proc. z preliminowanej kwoty w złotych, przemysłowy — 18,5 proc., więc zawsze jeszcze przeszło 4 razy więcej.

I w tym momencie mówi się na stanowisku bardzo odpowiedzialnem o tem, że podatek przemysłowy zawiódł nasze nadzieje, podczas gdy podatku gruntowego broń Boże ruszać nie chcemy. My w tem widzimy tendencyę.

Prac, których się podjął p. Premier, nie zazdrościmy mu. Mieliśmy przedsmak tego, co go czeka, gdy dziś już mowca z prawej strony Izby groził wyraźnie: możesz korzystać z tych pełnomocnictw tylko do granic takich, w których możliwe jest płacenie podatków, — nie doda słów: płacenie podatków przez nas — a z drugiej strony powiedziano mu: musisz z pełnomocnictw wyciągnąć jeszcze więcej.

Jak z tego dylematu p. Premier wyjdzie, nie wiem, ale wiem, że stanie się to w ten sposób, że

podatki i cały ich ciężar spadnie prawie wyłącznie na ludność miejską.

W pierwszym rzędzie kupiectwo i stan rzemieślniczy w miastach będą musiały zapłacić koszty nie sanacyi, ale tych złudzeń sanacyjnych o których tu mowa. Sejm poszedł niestety dalej w tym kierunku, niż Rząd. Czy sądzicie panowie, że ludność miejska długo to wytrzyma i czy sądzicie, że ta ludność miejska nie odezwie się wreszcie silnym głosem protestu przeciwko temu, że się ją niszczy?

Myślicie Panowie, że to tylko o Żydów chodzi w miastach. Warstwy rzemieślnicze składają się w bardzo znacznej części z nie-Żydów, a dowiecie się jeszcze Panowie, co one powiedzą na te ostatnie pomysły naszej Komisyi Skarbowej i niektórych stronnictw, w niej reprezentowanych.

Mimo protestu Rządu, wprowadzono w punkcie e) art. 1 postanowienie, ażeby wprowadzić ukryty nowy podatek zarobkowy przez to, że sumy kwot wpłaconych za patenty przemysłowe nie będzie się odtrącało od podatku obrotowego. Rzemieślnicy będą przeciwko temu protestowali, bo i oni płacą te patenty, i przekonają się Panowie, że

niszcząc, albo chcąc niszczyć nas Żydów niszczycie także pewną część własnego też społeczeństwa. To co chcecie teraz uczynić jest grubą niesprawiedliwością. Patenty płaci się nie podług objętości przedsiębiorstw, tylko podług kategoryi, do której one należą. A więc bardzo mały kupiec, albo mały rzemieślnik, o ile należy do kategoryi, powiedzmy handlu żelazem, płaci za swój patent tę samą sumę którą płaci bardzo wielki kupiec w Warszawie, obracający już nie miliardami, ale bilionami.

My przeciw temu nietylko protestujemy, ale wzywamy i prosimy Sejm, ażeby w ostatniej chwili, zastanowił się nad tem co robi i żeby nie dopuścił do tego pokrzydzenia ludności miejskiej, ludności kupieckiej i ludności rzemieślniczej. Czy jest możliwem, ażeby przeprowadzać sanacyę skarbu w Polsce na koszt Żydów tylko? Jeżeli wyłączacie podatek gruntowy, jeżeli mówicie o podwyższeniu podatku przemysłowego jeżeli stwarzacie nowy podatek, który w pierwszym rzędzie dotknie kupiectwo, to czy sądzicie Panowie, że tylko te 4 milj. obywateli żydowskich potrafi przeprowadzić sanacyę w tym państwie? Tylko oni mają to zapłacić? Zdaje mi się, że i strona legalna tych pełnomocnictw wymaga pewnego wyjaśnienia.

Mówi się o upoważnieniu Rządu do wydawania prawie ustaw, a ponieważ tego wyraźnie czynić nie wolno, więc nazywa się to upoważnieniem do wydawania rozporządzeń. Upoważnienie to jest zatamowaniem własnej woli Sejmu i przelaniem jego uprawnienia na inną osobę, co jest jasno i wyraźnie

zabronione przez artykuł 6 naszej Konstytucyi.

Będzie jeszcze miał znaczny kłopot z tą ustawą.

W artykule 81 powiada Konstytucya, że sądy nie mają prawa badania ważności ustaw należycie ogłoszonych. Ale tam jest wyraźnie powiedziane: ustaw należycie ogłoszonych, ale nie rozporządzeń. Te rozporządzenia, chociażby były należycie ogłoszone, mogą być w myśl artykułu 81 badane co do swojej legalności przez sądy!

Zagranica nie będzie miała zaufania do rozporządzeń,

wydanych przez Rząd. Są już doświadczenia pod tym względem z b. carską Rosyą a na ich podstawie żądają teraz zagraniczne koła decydujące, zanim udzielają pomocy finansowej zgody pewnej, jasnej i wyraźnej nietylko zainteresowanego Rządu, ale także ciała ustawodawczego, danego państwa. Bo rządy się zmieniają i ten oto Rząd jest już 19 w Polsce, a parlament zostaje i potwierdzając prawo bierze na siebie odpowiedzialność.

A zaufanie wewnętrzne?

Czy można wyrwać problem sanacyi finansów z tego całego kompleksu problemów, które w Polsce istnieją i które są bardzo ściśle z tą sanacyą związane? Społeczeństwo ma ponieść ciężkie ofiary dla sanacyi Skarbu. Zgoda i co do tego niema dwóch zdań. Ale nie może to być tak, jak z tym nieszczęśliwym chłopem, który wygładzał krowę, a potem żądał mleka. Nie można wygładzać społeczeństwa w ten sposób, że powiada się mu: petryfikujemy dzisiejszy stan, a ty ponoś najcięższe ofiary. Dzisiejszy stan jest zły, wymaga reform, zwłaszcza w stosunku do nas, Żydów i innych mniejszości narodowościowych, wymaga reform, i to bardzo poważnych.

Nie można bez tych reform przejść do kwestyi sanacyi, bo wyrwanie jednego problemu z całego kompleksu życia jest czemś zupełnie nierealnem, nie doprowadzi do celu i znowu tylko będzie złudzeniem.

Premier mówił, że ludność miejska zyskiwała na inflacyi, a stan rolniczy tylko tracił. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. W Małopolsce wszystkie posiadłości rolne były przed wojną obciążone nadzwyczajnymi długami hipotecznemi. Z jakich pieniędzy spłaciła ludność rolnicza te hipoteki? A tu w Królestwie, czy stan rolniczy przed wojną opływał tak w kapitały?

Na

inflacyi,

dotychczas przynajmniej zyskiwał stan rolniczy a traciła ludność miejska, tracili w pierwszym rzędzie ci, którzy obracali kapitałami, a skoro o tem mówimy, to mówmy zupełnie szczerze kapitałami obracali Żydzi, i zdewaluowanie kapitałów w tak straszny sposób jak to nastąpiło w ostatnich dwóch latach, to była nasza strata i nie wmawiajcie w nas i siebie panowie, że to Żydzi mieli nadzwyczajne zyski w Polsce, że czas się zabrać do nich. Czas jest się zabrać do tych, którzy naprawdę zarobili. Z tych wszystkich względów wypowiadamy się przeciwko przyjęciu niniejszej ustawy o pełnomocnictwach.

(Oklaski na ławach żydowskich).

Prasa stołeczna o pełnomocnictwach rządu.

Rząd p. Grabskiego odniósł bezsprzecznie wielkie zwycięstwo. Dostał pełnomocnictwa i może teraz rządzić prawie po dyktatorsku, ale też wielką na siebie bierze odpowiedzialność. Nigdy i nigdzie rządy nie dostawały tak łatwo takiej pełni władzy. Czy p. Grabski jest tym mężem opatrznościowym, który przeprowadzi tę z utęsknieniem oczekiwaną sanacyę skarbową, przyszłość pokaże. Z głosów prasy naogół przychylnych wyczuć można utajoną obawę. I tak „Kuryer Warszawski", który jest z wszelką pewnością przychylnie usposobiony dla każdego choćby trochę prawicowego rządu uspokaja swoich czytelników, że sprawa nie jest znowu tak trudną, gdyż p. Grabski może korzystać z ogólnego doświadczenia:

„Oczywiście odpowiedzialność rządu, obdarzonego tak wyjątkowemi pełnomocnictwami, jest dzisiaj podwójnie ciężka i wzywa nie tylko do energii w działaniu, ale zarazem do arcy-czujnej ostrożności. Na szczęście, nie zachodzą tu konieczności szczególnego eksperymentowania, albowiem sprawy skarbowe są lub były w tych czasach prawie w połowie krajów europejskich na porządku dziennym, stanowiły przedmiot obrad i wskazówek międzynarodowych mogą być zatem rozstrzygane na drogach zalecanych powszechnie przez naukę i praktykę ekonomiczną. Niema powodu do obaw, aby rząd posiłkował się pełnomocnictwami w granicach wykraczających poza dotychczasowe doświadczenia ekonomii, a więc wyglądających na mniejszy lub większy skok w niewiadome".

Jak wiadomo mniejszości narodowe głosowały przeciw udzieleniu rządowi tych pełnomocnictw, nie tylko dlatego, ponieważ postawiono je po za nawias życia publicznego w Polsce, ale przedewszystkiem z przyczyn rzeczowych. Rozumie się, że to wystarczy gadzinówce za dwa grosze, by z tego głosowania ukuć broń przeciw tym mniejszościom, pisząc:

„Poza niemi pozostały mniejszości narodowe, które nieopatrznie głosowały i przeciwko pełnomocnictwom skarbowym i przeciwko budżetowemu prowizoryum. Dały tem wyraz swego negatywnego ustosunkowania się wobec usiłowań uzdrowienia państwa. Doprowadziły jeno do jaśniejszego skrystalizowania się sytuacyi".

Już to p. Grabski ma szczęście do prasy. Organy które poprzedni rząd jak najnamiętniej zwalczały, obecnie z góry udzielają p. Grabskiemu carte blanche do wszelkich kroków. I tak „Kuryer Lwowski" pisze o pełnomocnictwach:

„Sejm złożył pełnomocnictwa w ręce p. Grabskiego z czystem sumieniem. Charakter i uczciwość tak osobista, jak i polityczna premiera, dały najpewniejszą rękojmię, że jeśli chodzi o intencye, wszystko się dziać będzie wyłączne pod kątem widzenia interesu powszechnego, bez względu na stosunki osobiste, czy polityczne. To jest bądź co bądź wiele, nawet bardzo wiele, zwłaszcza po smutnych ostatnich doświadczeniach".

Także „Kurjer Polski", chociaż jest powściągliwszy nieco w komplimentach pod adresem nowego szefa rządu, nie rzuca mu kamieni pod nogi, spodziewając się,

„że wyzyska ją jaknajspieszniej i uwolni kraj od katastrofy gwałtownej deprecyacyi naszej waluty i jeszcze gwałtowniejszego wzrostu drożyzny, która, może przeczuwając swój koniec, szaleje wprost na naszych karkach".

Natomiast „Gazeta Warszawska" wszczyna obecnie dyskusyę na temat koniecznej naprawy konstytucyi. Widać, że uważa Piłsudskiego doprawdy już za nieboszczyka. Gdy Piłsudski był naczelnikiem Państwa i można się było spodziewać, że będzie pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej, śpiewano wówczas w obozie endecyi inaczej. Przytaczamy ciekawy ten głos in extenso:

„Dziś jest inaczej. Okres przypadkowych władz i dostojników mamy już za sobą. Stosunki ułożyły się wyrównały i weszły w normalny tryb konstytucyjny do tego stopnia, iż dziś można już spokojnie pracować nad udoskonaleniem naszego systemu rządów. Każda rzecz ma swą kolej. Dziś niewątpliwie zbliża się moment, w którym pewne poprawki naszego systemu parlamentarnego, a także, co już stanowi odrębny temat, poprawki naszej ordynacyi wyborczej, staną się nietylko potrzebne, ale i konieczne".

Czy się jednak „Gazeta Warszawska" nie myli? A może Piłsudski jeszcze nie jest nieboszczykiem? Co wówczas będzie z reformą konstytucyi?

Współzawodnictwo francusko-angielskie.

Wspólne manewry marynarki angielskiej włoskiej i hiszpańskiej.

Kraków, 8 stycznia.

(j) W prasie europejskiej nie ustaje dyskusya na temat możliwego przegrupowania w systemie sojuszów mocarstwowych w Europie. Szczególnie żywa dyskusya toczy się na łamach prasy angielskiej. I tak niedawno pojawił się w „Fortnightly Reviev artykuł, który niemałe wywołał zainteresowanie. Ukryty pod pseudonimem „Argus" autor wychodząc z założenia, że entente cordiale przestała istnieć, dochodzi do iście senzacyjnych konkluzyi. Angielscy i francuscy mężowie stanu nie pozostają — dowodzi on — w żadnym kontakcie osobistym a korespondują ze sobą przez noty dyplomatyczne, co nie powinno mieć miejsca u państw zaprzyjaźnionych. Zdaniem Argusa Anglia musi dążyć, podobnie jak w wieku ubiegłym, do uzyskania równowagi sił. Rozwój wydarzeń — zdaniem jego — powinien potoczyć się po następującej linii- Anglia oczywiście nie dąży do wojny z Francyą, ale musi wzmocnić przeciwwagę, by ograniczyć siłę i wpływ Francyi. Przeto musi ona zabiegać o wzmocnienie kontaktu z Berlinem, Warszawą(!), Moskwą. Po zestawieniu takiej zdumiewającej kombinacyi dowodzi autor dalej, że również polepszeniu uledz muszą nawet kosztem istotnych koncesyi stosunki Anglii z Włochami, Hiszpanią i Czechosłowacyą.

Oczywiście, że podoby głos, zamieszczony na łamach poważnego dwutygodnika angielskiego, wywołać musiał rozliczne komentarze. Ale znamiennem jest, że w krótki czas po pojawieniu się tego artykułu, jesteśmy świadkami wydarzenia, które mimowoli skłania do szukania związku pomiędzy niem a poglądami wyłuszczonymi na łamach czasopisma angielskiego.

Oto co donosi P. A. T. z Rzymu:

„W styczniu odbędą się na morzu Śródziemnem manewry floty angielskiej, w których wezmą również udział okręty floty włoskiej. Przewidują również przybycie marynarki hiszpańskiej. Też samoloty i łodzie podwodne zostaną w czasie tych manewrów w większej ilości zastosowane. Przypisują tutaj tym manewrom wielkie znaczenie, ponieważ jest to pierwszy wypadek, aby okręty angielskie manewrowały wspólnie z okrętami włoskimi i hiszpańskimi".

Podobne manewry, jak słusznie zaznacza depesza P. A. T. stanowią pierwsze tego rodzaju wydarzenia w historyi marynarki angielskiej. Co więcej, nawet w czasach gdy zwartość koalicyi była najsilniejsza, unikano obustronnie podobnie bliskiego kontaktu wojskowego. Zrozumiałem więc jest- że wiadomość ta, o ile się ona sprawdzi, wywołać musiała we Francyi żywe, słuszne zaniepokojenie. Bo jakżeż inaczej interpretować można wspólne manewry trzech tych państw, jeśli nie jako akt demonstracyi, jako wyraz wspólnej polityki trzech tych państw na m. Śródziemnem przeciw — Francyi. Nie jest więc wcale wykluczonem, że Anglia usiłuje w ten sposób przeciwstawić się polityce francuskiej, zmierzającej do wyeliminowania wpływu jej na bieg wydarzeń na kontynencie.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK".

ARNOLD ZWEIG.

Allah.

Ach tak, macie racyę, smutną jest ta pogoda. Deszcz nie chce zamilknąć, a kiedy przystępujecie do okna, widzicie ostatnie już tylko resztki żółtych liści, wiszące na ogołoconych drzewach, a czarny szkielet alei wrzyna się w szare niebo. Cóż poczniemy? Nie można wciąż tylko dyskutować, ostra walka myśli wyczerpuje i podnieca. Muzyka, tak; ale potem, o zmierzchu smutni będziemy, wszak brak niejednego z tych, którzy zwykle z nami grywali o tej godzinie zamierającego dnia i serce zbyt byłoby samotne. Siądźcie wtuleni w kąty i napełnijcie pokój dymem z papierosów, aby przepełniło aromatem i tak już szare powietrze, a ja o nas młodych opowiem. Nic ostro ironicznego, nic z tych codziennych podiości, które nas gnębią tak długo aż je przemagamy śmiechem.. wkońcu, może i wy mnie źle zrozumiecie. Będzie to proste, pocieszne zdarzenie, małe bohaterstwo, coś pokrzepiającego, aż nam znowu lampa do pracy zaświeci.

Widzicie jak tam siedzi tyle chłopców z twarzami zielonemi od blasku światła gazowego? Śmieją się; serdeczne, głośne zebranie. Nad nimi wiszą na ścianach brzydkie obrazy i rogi jelenie, na których przekornie włożyli swe kolorowe czapki; na długim stole utworzonym z wielu mniejszych stolików, przykrytych obrusami w czerwone kraty, stoją wielkie kufle piwa z cynowemi przykrywkami, a z obłoków dymu z cygar i papierosów dźwięczą liczne głosy, głosy wysokie i niskie, brzmią głośno, swobodnie i wesoło: są to uczniowie rauchwickiego gimnazyum, a pikolo ten młodziutki pigmejczyk, który właśnie z gorliwą radością dźwiga liczne kufle świeżego piwa, z pewnością jest większy i starszy od niejednego z nich. Są bez obawy i słusznie, bo wiedzą, że nie wejdzie nagle profesor i przez obecność swoją nie zmrozi i nie popsuje zabawy.. oto siedzą tu jako władcy lokalu i ucztują otwarcie pod ochroną prawa. Dwa razy w tygodniu „szef" dał im przyzwoity lokal do dyspozycyi „aby mi nie przesiadywali pokryjomu w zakazanych spelunkach".

Ale nie było to jedno z zwykłych zebrań wieczornych. Podczas gdy kiedyindziej surowo przestrzegano rozdziału między klasami, dziś widać było tu i ówdzie między chłopięcemi głowami szóstoklasistów, poważniejsze czupryny uczniów z klasy siódmej, a nawet ujrzeć można było paru dojrzałych i wąsatych panów stanowiących ozdobę klasy ósmej! Przedziwne wspomnienie! Siedzieli tam wokół stołu, gadali, palili albo śpiewali na znak dany przez przewodniczącego, wedle dobrze znanej melodyi, zaintonowanej na straszliwie rozstrojonym fortepianie; śpiewali dobrze wszystkim znaną piosenkę o tem, że niepewnem jest co los jutro przyniesie, czy ból, czy radość i kończyli niezaprzeczalnym pewnikiem, że dziś to dziś, przyczem melodya wznosiła się emfatycznie w najwyższe tony. Czy patos ich był wynikiem spokoju mędrca wobec czyhającego, nieznanego losu? Czy też było to może odrzucenie tajemnej, ciążącej trwogi? To ostatnie było prawdą i tem się też tłumaczyło, że dziś tak zgodnie i szeroko śpiew intonowali; wszystkie trzy klasy oddały dziś ostatnie z wielkich zadań, rozstrzygających o przejściu do klasy wyższej, a u ósmoklasistów o maturze. To zdarzenie musiano uroczyście obchodzić — bo i tak siedzenie w domu nie było wskazanem — a to z powodu różnych trwóg i wątpliwości.. czy zrozumiano? Deszcz lał strumieniami i wicher gnał po ulicach— było to w marcu; mimo to siedzieli nieomal w pełnej liczbie, oprócz Ottona Klosego jasnowłosego prymusa z 8-mej nikt nie brakował. Ten oczywiście musiał pilnie kuć.

Prezes, z powagą z jaką wódz dzikiego plemienia uderza dzidą w grzmiącą tarczę, głośno uderzył w stół szablą, długą zakrzywioną szablą i zawołał objaśniając znak: "Silentium ex! Wiwat dla śpiewaków i znakomitej kapeli" i jednym haustem wypił piwo z swego kufla. „Wiwat" krzyknęli wszyscy i podnieśli ku niemu swe kufle radośnie i z uznaniem, „wiwat Allah" i głośne zewsząd zabrzmiały rozmowy.

Nazywali go Allahem (jesteście pewnie rozczarowani, bo spodziewaliście się oczywiście wschodu z jego wielobarwnością i fanatyzmu, może i wojny — ale do rzeczy) nazywali go Allahem. Dlaczego? Czy dlatego, że nazywał się Alfred Lamarten, To się z pewnością przyczyniło, ale było przecie tylko jedną z przyczyn; źródłem tego nazwania był raczej dziwny stan uczuciowy z jakim się do

Litwa a mniejszości narodowe.

Kowno. (ŻAT) W związku z zamknięciem litewskiego gimnazyum w Swięcianach (pow. wileński) odbył się w Kownie mityng, na którym powzięto protest i rezolucyę, żądającą zamknięcia gimnazyów polskich na Litwie. Żydowscy przedstawiciele przyłączyli się do protestu, wystąpili jednak jaknajenergiczniej przeciw represyom wobec szkół polskich na Litwie, ponieważ oznaczają one zagrożenie praw mniejszości, wobec czego Żydzi nie mogą się z niemi solidaryzować.

* * *

Kowno. (ŻAT) Były prezydent pastwa litewskiego Smetana, oświadczył w interwiewie dziennikarzom, że likwidacyi żydowskiego i białoruskiego ministeryum, która będzie prawdopodobnie wynikiem nieprzyjęcia budżetu tych ministeryów przez sejm jest niesprawiedliwością i brakiem rozumu politycznego. W praktyce nie zaoszczędzi się wiele przez zniesienie tych ministerstw, moralnie natomiast będzie to policzkiem dla międzynarodowych zobowiązań, które Litwa na siebie przyjęła. Także projekt o przymusowym spoczynku niedzielnym uważa b. prezydent za niesprawiedliwy. W podobny sposób wyraził się także o tych kwestyach leader litewskiego stronnictwa chłopskiego adwokat Slesewicz. Partya chrześcijańsko-demokratyczna natomiast chce przeprowadzić projekt o przymusowym spoczynku niedzielnym w jaknajostrzejszej formie.

* * *

Kierownicy żydowskich gimnazyów na Litwie, zagrożonych w swoim bycie przez przymusowy spoczynek niedzielny, rozpoczęły energiczną akcyę protestującą.

Podróż Sokołowa do południowej Afryki odłożona

Londyn. (ŻAT) W związku z posiedzeniem Egzekutywy syońskiej prezydent syońskiej Egzekutywy p. Nahum Sokołow na razie odłożył planowaną podróż do południ. Afryki i pozostał w Londynie.

———o———

KRÓTKIE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE

—BARON EDMUND ROTSZYLD WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. Jak podaje „Doar Hajom" wyjeżdża baron Edmund Rotszyld 19 stycznia z Paryża do Egiptu a następnie do Palestyny. Wiadomość o przybyciu barona Rotszylda wywołala w kołach kolonistów żydowskich wielką radość.

— SIR ALFRED MOND W INDYACH. Znany żydwosko-angielski polityk i syonista sir Alfred Mond wyjeżdża do Indyi, w odwiedziny do wicekróla lorda Readinga (sir Ruffus Izaak).

— BAAL MACHSZAWET CHORY. Jak z Kowna donoszą, znany żydowski pisarz, Baal Machszawet (Dr. Eliaszow), który mieszka obecnie w Kownie, zachorował na chorobę nerkową. Ostatnio stan jego zdrowia tak dalece się pogorszył, że musiano zawezwać lekarza-specyalistę z Niemiec. (Przed rokiem obchodził żydowski świat literacki uroczyście jubileusz jego pracy publicystycznej. przyp. Red.).

— WYSTAWA ROSLIN PALESTYŃSKICH WE WIEDNIU. Z końcem grudnia otwarto w hotelu Continental w Wiedniu wystawę roślin palestyńskich, urządzoną przez znanego badacza palestyńskiego Rubinowicza. Podobną wystawę urządzono niedawno w Pradze, gdzie zdobyła sobie uznanie fachowców i publiczności.

POBYT PROFESORA SCHATZA W CZECHOSŁOWACYI. Prof. Schatzowi udało się podczas pobytu w Czechosłowacyi zorganizować towarzystwo dla sprzedaży prac „Becalelu". Towarzystwo to przyjęło generalne zastępstwo Becalelu.

---

niego odnosili: Uwielbienie, bezwzględne uznanie go za coś wyższego i uczucie, że czczą w nim poniekąd siebie samych. Spójrzcie tylko na niego, jak stoi tam, wyprostowany, wysoki i smagły i uważnie spogląda swemi ciemnemi oczyma na wszytkie te głowy. Jego uśmiechnięta twarz, wznosząca się nad szerokiemi barkami, świadczy o zdrowym rozumie; silna ręka miłośnie obejmuje rękojeść szabli. To jest Allah, który się nie obawia blizkiego egzaminu, bo z ustnego będzie zapewne uwolniony, — a który jednak nie znajduje w gimnazyum nikogo, ktoby równie jak on, odważnie, zręcznie i śmiało odbywał ćwiczenia na przyrządach, lub równie zgrabnie i szczęśliwie grał w piłkę nożną.

Może siedzą przy tym stole więksi śmiałkowie, naprzykład ten Mitberg, który staje na kuli kończącej poręcz schodów na drugiem piętrze szkoły i tak buja uśmiechnięty nad przepaścią... podczas gdy widzom serce w piersiach zamiera; może znajdzie się w klasie jeden i drugi, który odkryje nowy sposób rozwiązywania równań matematycznych, lub też pojmie ogniściej i głębiej postać Tassa, nie mówiąc już o uczniach pilniejszych od niego... ale gdzie łączy się tak pięknie jak u Allaha wygimnastykowane ciało z rzeźkim duchem? Nie szukajcie, nikogo nie znajdziecie. Nauczyciele patrzą na niego z sympatyą, a uwielbienie jakiem otaczają go uczniowie, żadnego z nich nie skłoni do zazdrości i nienawiści: serce każdego zyskuje bowiem uśmiechem swych ust i oczu.

Dok. nast.

Z żydowskiego seminaryum państwowego.

Autonomia kulturalna jest dzisiaj hasłem każdego uświadomionego Żyda, nasi posłowie walczą w Sejmie o upaństwowienie naszych prywatnych szkół, a wielu zapewne nie wie nawet, że istnieje u nas szkoła państwowa przeznaczona specyalnie dla Żydów.

Państwowe Seminaryum dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej w Warszawie. Instytucya ma już swoją historyę. Powołana do życia w 1918 roku, na skutek licznych starań i trudów Dra Poznańskiego, mieściła się w pierwszym roku swej egzystencyi prowizorycznie w nieodpowiednich lokalach najpierw na Tłomackiem, później na Pańskiej, aż wreszcie w roku 1919 dostała swój własny przyzwoity gmach przy nr. 9, przy ul. Gęsiej.

W czerwcu 1923 r. 9 wychowanków otrzymało świadectwa dojrzałości. Absolwenci są dzisiaj przeważnie nauczycielami, w państwowych lub gminnych szkołach powszechnych.

Narodziny i pierwsze lata instytucyi przypadły na ciężkie czasy wojenne i ta okoliczność łącznie z chorobą i przedwczesną śmiercią jej kierownika Dra Poznańskiego fatalnie się odbiły na jej rozwoju. Obecnie zakład zaczyna pomału przychodzić do siebie.

Nowy kierownik zapoczątkował szereg reform i w szczególności uległ reformie program nauczania. Nie rezygnując z obszernego traktowania przedmiotów judaistycznych — wykładanych w języku hebrajskim, postarano się o rozszerzenie zakresu przedmiotów świeckich — wykładanych w języku polskim. Dało się to osiągnąć przez zmodernizowanie metod nauczania przedmiotów judaistycznych w myśl zasady non multa sed multum. Przez ekonomiczne użycie czasu przeznaczonego dla przedmiotów judaistycznych, udało się powiększyć ilość godzin przeznaczonych dla przedmiotów świeckich, tak, że obecnie zakres nauczania tych przedmiotów odpowiada w przybliżeniu zakresowi ustalonemu przez Min. W. R. i O. P. dla seminaryów nauczycielskich wogóle. Wychowańcy otrzymują w ten sposób wykształcenie judaistyczne i świeckie w równej mierze, co bardziej odpowiada potrzebom dzisiejszym. Wobec bowiem dążności w szkole powszechnej do skoncentrowania nauczania wszystkich przedmiotów w ręku jednego nauczyciela- wychowawcy klasy, wypadnie absolwentom seminaryum udzielać nie tylko przedmiotów judaistycznych. Zwrócono również baczną uwagę na zawodowe wykształcenie — do tego służą szerzej traktowane przedmioty pedagogiczne a zwłaszcza praktyczne ćwiczenia uczniów (hospitacye, próbne i wzorowe lekcye, etc.).

To też frekwencya w bieżącym roku, w porównaniu z poprzedniemi latami znacznie większa. Ale tem dotykamy Achilesowej pięty instytucyi.. Uczniowie — niektórzy bardzo uzdolnieni a wszyscy bardzo pracowici i żądni wiedzy — rekrutują się z najuboższych warstw żydostwa, a instytucya mieści się w stolicy, z jej nieznośną mizeryą mieszkaniową.

Niejeden kandydat, po złożeniu przepisanego egzaminu wstępnego musi rezygnować z nauki z powodu niemożności znalezienia pomieszczenia. Istnieje wprawdzie przy Seminaryum coś w rodzaju internatu — w trzech lokalach suteryny (!) zamieszkuje w nieodpowiednich warunkach hygienicznych, 23 uczniów, ale zakład liczy 90 uczniow a jest urządzony dla 250.

Ciężki kryzys finansowy państwa, najsilniej dają się we znaki państwowemu szkolnictwu wogóle i kredyty przyznawane na [illegible] i na pomocy szkolne są minimalne. W takich warunkach nie można liczyć na jakąkolwiek [illegible] rządu w sprawie internatu. A jednak jest to kwestya żywotna instytucyi. Czy nie powinno tu samo społeczeństwo żydowskie przyjść z pomocą? Trzeba pamiętać, że jest to pierwsza uczelnia państwowa, przeznaczona specyalnie dla Żydów, której może przypada rola torowania drogi przyszłemu państwowemu szkolnictwu żydowskiemu. W każdym razie jest to zakład naukowy o swoistym charakterze — wychowujący nauczycieli dla powszechnej szkoły żydowskiej. Jaki nauczyciel — taka będzie szkoła, a jaka szkoła powszechna — takie będzie pokolenie.

Dr. Gerszon Jampoler.

Na kogo spadnie cały ciężar sanacyi?

Obecny prezydent ministrów, a zarazem minister skarbu okazał się już w poprzednich swych urzędowaniach niezbyt wielkim przyjacielem ludności miejskiej. W ostatniem jego ekspose znajdują się również momenty, na które zwróciliśmy onegdaj uwagę, świadczące o daleko idącej pobłażliwości p. ministra dla ludności rolniczej.

Potwierdzenie tego poglądu na program p. Grabskiego znajdujemy w łódzkiej „Republice", w której czytamy następujące zupełnie słuszne uwagi na ten temat:

„Założenie, iż finanse Polski mogą a la longue utrzymac się na wysokim poziomie skoro podatki spadać będą wyłącznie niemal na miasto — jest z gruntu błędne. Ludność miejska — to nie całe 30 procent całego zaludnienia Rzeczypospolitej. I ta nieznaczna część opłacać musi całkowicie prawie utrzymanie państwa, pod dachem którego zamieszkuje 70 procent włościaństwa, o którym p. Grabski powiedział, że obecnie nie jest zdolne do wydatnego podwyższania podatków. Nie ulega wątpliwości, iż ten zwrot, zarówno jak i obecnie przeprowadzane ustawy socyalne (które, zresztą, pochwalamy w zasadzie) — są tą ukłony p. Grabskiego w stronę partyi sejmowych, są to niejako ustępstwa za cenę poparcia dla programu skarbowego. Ten system rządów zbytnio przypomina nam najsmutniejsze wzory w ciągu lat pięciu, abyśmy z czystem sercem mogli dać swe placet na rachunek polityki p. Grabskiego.

Gabinet p. Grabskiego zakreślił sobie wąską linię postępowania skarbowego, podczas gdy należałoby prowadzić w chwili obecnej szerokotorową politykę państwową.

I oto powód dla którego — mimo wszystkie piękne słowa ekspose ministeryalnego, kurs dolara skacze z godziny na godzinę, a marka spada z zawrotną szybkością.

Pan premier mówi jedno, a barometr walutowy wskazuje całkiem coś odmiennego".

ZE SPORTU.

HAKOAH—REPREZENTACYA KAIRA.

Hakoah grała z reprezentacyą Kaira, wobec 20.000 widzów. Wynik był nierozstrzygnięty 1:1.

BARUCH KARTZMAN z hebrajskiego gimnazyum w Tel-Awiw uzyskał w Kairze w skoku w zwyż pierwszą nagrodę Egiptu.

M. T. K. W HISZPANII. M. T. K. uległo w pierwszym dniu w San Sebastian przeciwko Real Sociebad 2:3 a podczas rewanżu uzyskało zwycięstwo w stosunku 4:0.

Zurych, 7 stycznia PAT. Pragska „Slavia" rozegrała mecz z klubem „Joung-Feller" z wynikiem 3:3 (1:1).

Londyn, 7 stycznia PAT. Aston Villa—Cardiff City 2:0. Chelsea—Arsenal 0:0. Ewerton—Bolton Wanderer 2:2. Hudersfield Town—Blacbourne Rowers 1:0. Sheffield United—Middles Brough 1:0, Nev Castle United—Notingham Forest 4:0. Sunderland—Nots County 2:0. Preston Northend—Bournley 5:1. Westbromwich Albion—Manchester City 2:1. Westham United—Liverpool 1:0. Birmingham —Totenham Hotspurs 3:2.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że prenumerata zapłacona po dniu 10 stycznia br. uważana będzie tylko jako zaliczka, leży więc w interesie P. T. Prenumeratorów należytość za prenumeratę uiścić najpóźniej do dnia 10 bm. Ceny prenumeraty umieszczone są w nagłówku pisma.

Administracya „Nowego Dziennika".

Zaledwie 5% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.000 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy**, wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

KRONIKA.

Kraków, 8 stycznia.

— MROZY, trwające od kilkunastu dni bez przerwy, ostatniej nocy przybrały jeszcze na sile. Rano temperatura doszła do 18 stopni R., a około południa zeżała na — 14, wieczorem na — 12 stopni R. Z powodu zimna, panującego rano, wiele szkół krakowskich odwołało naukę, inne zaś rozpuściły młodzież po 2—3 godzinach nauki. Zgodnie z przepisami szkolnymi w razie mrozów, przekraczających 15 stopni R., rodzice mogą nie posyłać dzieci do szkoły, co władze szkolne winny usprawiedliwić.

Wobec katastrofy opadów śnieżnych, niebywałych od lat 30, magistrat krakowski podjął energiczną akcyę zmierzającą do jak najrychlejszego oczyszczenia ulic miasta, głównie śródmieścia. Miejski Zakład czyszczenia miasta rozporządza 40 parami zaprzęgów własnych i donajętych, które pracują od rana do wieczora we wzmożonem tempie. Dziennie wywozi się około 800 m. sześć. śniegu i jak dotąd zdołano w zupełności oczyścić ulice: Szewską, Sławkowską, Floryańską oraz plac Maryacki. Wczoraj w poniedziałek prowadzone były roboty w ul. Grodzkiej, na przestrzeni od Rynku do kościoła św. Idziego. Oczyszczenie tej części nastąpi dziś popołudniu, poczem podjęte zostaną prace na pozostałych odcinkach linij tramwajowych. Roboty nad wywiezieniem mas śniegu z śródmieścia potrwają około dwóch tygodni) zaznaczyć należy, że w samem śródmieściu leży z góra 10,000 m. sześć. śniegu. Po oczyszczeniu ulic śródmieścia, Zakład czyszczenia miasta przystąpi do wywożenia śniegu z ulic dalej położonych. Równolegle z robotami prowadzonemi w śródmieściu, osobna partya ludzi pracuje nad uprzątnięciem śniegu z placów i wylotów ulic; nadto kilkudziesięciu robotników zatrudnionych jest około odkopania i odkrycia wszystkich studzienek kanałowych, aby zabezpieczyć wygodny odpływ wody w razie nagłej odwilży. Przy dzisiejszych cenach, koszt oczyszczenia samego śródmieścia ze śniegu wyniesie około 10 miliardów marek.

— CETNAR WĘGLA — PIĘĆ MILIONÓW! Według zapowiedzi zarządów kopalń krajowych i górnośląskich, weszły w życie znaczne podwyżki cen węgla. Ogólne obliczenia wskazują na to, że cena 1 ctm węgla wyniesie w składach hurtownych przy kolei około 5 milionów mp. Scisłe ceny ogłosi magistrat po otrzymaniu dokładnych obliczeń z gwarectwa jaworznickiego.

— TRAMWAJ DROŻEJE W TYM TYGODNIU. W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie miejskiej komisyi tramwajowej dla ustalenia nowej taryfy jazdy. Jak słychać, bilet zwykły kosztować będzie 120 tysięcy. Nowa taryfa ma wejść w życie z końcem bieżącego tygodnia.

— FRYZYERZY GONIĄ DROŻYZNĘ. Od wczoraj obowiązuje nowy cennik fryzyerski, wyższy o przeciętnie 50 procent od ostatnio wprowadzonego. W zakładach I-rzędnych golenie kosztuje obecnie 300 tysięcy mp, strzyżenie 700 tysięcy mp, masaż twarzy i manicure po 1 milionie mp.

— NOWE CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH. Od wczoraj obowiązują nowe ceny wyrobów tytoniowych, obliczone na podstawie kursu franka złotego 1,230.000 na tydzień od 7 do 13 bm. Nowe ceny są następujące: Cygara za sztukę: Hawanna 444 tysiące mp., Belweder 369 tysięcy, Wawel 320, Brytanika 283, Trabuko 258, Kuba 209,500, Portoriko 148, Mieszane zagraniczne 135.500. Papierosy: Sfinks 98.500 mp., Dames 86.500, Kalif 74 tysiące, Egipski 55.500, Klub, Sejmowe, Prezydent, Damski 15.500, Pogoń, Sport i Warszawskie po 37 tysięcy mp., Wisła 22.500. Tytonie: za 100 gr Kir 6,150 tysięcy, Ksanti 5,550 tysięcy, Sułtański 4.920 tysięcy, macedoński 4,305 tysięcy; po 25 gramów najprzedniejszy turecki 922.500 mp., przedni 738, średni 590.500, Kresowy 443, fajkowy przedni 295.500, zwyczajny 209.500 mp.

— KOLLEGIUM WYKŁADOW PEDAGOGICZNYCH. Dzisiaj tj. dnia 8 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste otwarcie pierwszego cyklu wykładów pedagogicznych. Przemówienie wstępne wygłosi Prof. Dr Wł. Heinrich, poczem nastąpi odczyt Dr M. Janika na temat: „Wychowanie a społeczeństwo". Bilety wcześniej do nabycia u janitora a przed wykładem przy wejściu na salę.

— TELEGRAMY LISTOWE. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie min. poczt i telegrafów, na mocy którego dopuszcza się do wymiany w ruchu wewnętrznym pod nazwą telegramów listowych specyalnej kategoryi telegramów prywatnych, za które pobierana będzie opłata o 50 proc. niższa, niż opłata za telegram zwykły o tejże ilości słów.

Telegram prywatny może być traktowany jako telegram listowy przy zachowaniu wszystkich następujących warunków: a) o ile nadawca sam to zaznaczył, wypisując przed adresem telegramu znak konwencyonalny „LT" (lettre-telegramme) Znak ten wlicza się do ogólnej ilości wyrazów danego telegramu, opłacanych według taryfy zniżkowej; b) O ile tekst telegramu zredagowano w języku jawnym (zwykłym). Ilość słów oblicza się według postanowień regulaminu dla telegramów zwykłych w języku jawnym.

Telegramy listowe nie mogą być nadawane w drodze telefonicznej, a tylko bezpośrednio w urzędzie i to w godzinach ściśle oznaczonych a mianowicie między 18 a 23-cią.

— PRZESYŁKI KOLEJOWE DO ESSEN. Dyrekcya Kolei Państwowych ogłasza: Przesyłki przeznaczone do stacyi okupowanego okręgu Essen muszą być w granicznych stacyach niemieckich reekspedyowane a należytości przewozowe i uboczne w tychże stacyach za szlaki Kolei niemieckich z góry zapłacone. Przesyłki takie muszą być odprawiane bez obciążenia zaliczkowego. Reekspedyowanie omawianych przesyłek w polskich stacyach granicznych jest niedopuszczalne.

— FAŁSZYWE MILIONOWE BANKNOTY. Niejaki M. Rotman w Warszawie przy wpłacaniu jednemu z rejentów hipotecznych sumy 100 milionów mk. dał osiem fałszywych banknotów milionowych. Dochodzenie ustaliło, że falsyfikaty Rotman otrzymał od niejakiego I. Kuśnierza. Obu wobec mętnego ich tłumaczenia sędzia śledczy XI. okręgu nakazał aresztować. Jak się okazuje, milionowe banknoty fałszywe pojawiły się równorzednie z oryginałami i że nawet niedawno 60 sztuk ich przyjęła sama PKKP. Są one wykonane z dużą precyzyą i widocznie jak narazie fałszowanie ich jeszcze się opłaca. Dziwić się należy dlaczego PKKP. nie podała do wiadomości szczegółów, pozwalających rozróżnić fałszywe od prawdziwych?

— „ZWALORYZOWANA" OPŁATA OD PSÓW Magistrat podaje do wiadomości, że opłata od psa na rok 1924 wynosi 1 fr. zł. według kursu w dniu płatności. Opłatę tę uiścić należy najdalej do dnia 15 stycznia br. w głównej kasie miejskiej, gdyż po upływie powyższego terminu psy niezaopatrzone w markę ewidencyjną będą przez oprawcę chwytane. Psy łańcuchowe służące do strzeżenia realności muszą również posiadać markę ewidencyjną, po którą należy zgłaszać się w miej. Urzędzie weterynaryjnym za uiszczeniem należytości w kwocie 0.40 fr. zł.

— DWIE SŁUŻĄCE. Wczoraj aresztowano Antoninę Szczendur, służącą hotelową, pod zarzutem kradzieży garderoby i bielizny wartości 40 millonów mp. na szkodę p. Rozalii Pollak, właścicielki hotelu Centralnego. — Policya przytrzymała na ul. Warszawskiej Maryę Dziedzic, która niosła skradzioną pościel, ubranie i obuwie znacznej wartości. Dziedzicówna przyznała się w śledztwie, że skradła przedmioty te swej pracodawczyni p. Salomei Faifes.

---o---

— ZARZĄD K. S. CRACOVIA zawiadamia, że wpisy nowych członków oraz wkładki na r. 1924 przyjmuje Sekretaryat Klubu codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem w lokalu Klubowym przy ul. Stolarskiej L. 6, I. p. oficyny. 34

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU SŁOWACKIEGO. Wystawiana z tak ogromnem powodzeniem baśń Szekspira „Sen nocy letniej" święci dzisiaj w teatrze im. Słowackiego swój jubileusz 25 przedstawienia w b. sezonie. „Sen" po tem przedstawieniu i po piątkowem szkolnem nie ukaże się przez szereg dni w repertuarze. Jutro po raz ostatni przed zejściem z afisza „Gwałtu co się dzieje", we czwartek „Carewicz Aleksy" D. Mereżkowskiego. W tym tygodniu odbędą się dwie popołudniówki szkolne we czwartek „Gwałtu co się dzieje" o godz. 3 i pół zakupione przez Akademię handlową i w piątek 4-te powtórzenie „Snu nocy letniej" dla młodzieży szkolnej.

— „FAUST" W PIPIDÓWCE. Na zapowiadanym we środę 15 bm. kabarecie-dancingu w gmachu teatru im. Słowackiego odegrają artyści kapitalną groteskę amatorskiego przedstawienia operetkowego w Pipidówce występując w niezwykłych rolach — partyach operowych. Urocza Ana Mazarekówna będzie conferencierką wieczoru jako Colombina grając nadto w operetce p. Meyerholda. Bilety w najbliższych dniach rozpocznie sprzedawać kasa teatru.

— Z OPERETKI. Kierownictwo Zrzeszenia pragnąc umożliwić jaknajszerszym warstwom publiczności poznania arcydzieł operetkowych najnowszego repertuaru urządza szereg przedstawień po cenach o 30% zniżonych. Pierwsze 3 przedstawienia tej seryi dziś we wtorek 8 bm. o 8 wiecz. operetka Straussa „Ostatni walc". Jutro we środę 9 bm. i pojutrze we czwartek 10 bm. o 8 w. „Krowoderskie zuchy". W najbliższych dniach przepiękna operetka Gilberta „Szczęście Mery". Próby pod reżyseryą L. Sempolińskiego i batutą A. Ranackiego dobiegają końca. Obsadę stanowią pp. Kozłowska, Kwiecińska, Sempoliński, Karasiński, Rewski, Bojnarowski, Laskowski i inni.

O zaopatrzenie Krakowa w żywność i regulowanie cen.

Dziś o godz. 6-tej popołudniu zbiera się w magistracie krakowskim pełna komisya aprowizacyjna zwołana przez prezydyum miasta w sprawie drożyzny, szalejącej w mieście. Jak słychać, przedmiotem obrad będzie sprawa zniesienia komisyi cennikowej, co do której prezydyum miasta pragnie wysłuchać opinii komisyi, a nadto prezydyum miasta wystąpi z wnioskami o rozszerzenie agend zakładów aprowizacyjnych, oraz o poczynienie starań w kierunku uzyskania od rządu wielkich kredytów, któreby miastu umożliwiły zakup artykułów żywnościowych i rzucanie ich na rynek w odpowiedniej chwili celem niedopuszczenia do śrubowania cen.

NOWE DORAŹNE PODROŻENIE PIECZYWA. Wczoraj w południe prezydyum m. Krakowa podwyższyło doraźnie ceny pieczywa, i to wcale znacznie. Od dziś 1 kg chleba kosztuje 320 tysięcy (dotąd 265 tysięcy), 6 dkg bułka gładka 45 tysięcy mp., wiedeńska 35 tysięcy. Nowy cennik zatwierdziło województwo.

Waloryzacya opłat pocztowych wchodzi dziś w życie.

W dniu dzisiejszym tj. 8 bm. wchodzi na pocztach w życie rozporządzenie o waloryzacyi wszelkich opłat. Taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne ustalane będą w myśl tego rozporządzenia dwa razy w miesiącu, a to 10-go każdego miesiąca dla okresu od 15-go do końca miesiąca. Wyjątkowo do 15-go stycznia obowiązuje kurs franka złotego z dnia 29 grudnia 1923 r., tj. 1,200.000 mp. Od dziś do 15-go bm opłata za list zwykły w obrocie wewnętrznym do wagi 20 gr. wynosić będzie 120 tysięcy (dotąd 25 tysięcy), ponad 20 gr. 240 tysięcy, kartka pojedyncza 72 tysiące, z odpowiedzią 144 tysięcy, druki 36 tysięcy mp., do 50 gr., do 100 gr. 60 tysięcy mp. Opłata za list zagraniczny do 20 gr. wyniesie 360 tysięcy i za każde dalsze 2 gr 180 tysięcy mp., zaś do Austryi, Czech, Rumunii i Węgier 288 tysięcy mp. Należytość za polecenie w kraju wynosi 240 tysięcy mp. Taryfa telegraficzna: depesza zwykła od wyrazu 96 tysięcy, najmniej 960 tysięcy, pilna trzechkrotnie wyższa, prasowa 48 tysięcy od wyrazu. W telegraficznym obrocie zagranicznym obowiązują nadal stawki, wyrażone we frankach zł. Według przepisów wykonawczych korespondencyi nadanej w pierwszych trzech dniach po wejściu w życie nowej taryfy, a opłaconej według starej taryfy, nie należy obciążać dopłatą. W zagranicznym obrocie paczkowym, telegraficznym i telefonicznym stosowany będzie dzienny kurs franka złotego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Fałszywi wywiadowcy.

Wczoraj w sądzie okręg. karnym toczyła się rozprawa przeciw Ludwikowi Drzewieckiemu i Kazimierzowi Jakubowskiemu, oskarżonym o to, że przybrawszy fałszywy charakter wywiadowców policyjnych, przeprowadzali w pociągach rewizye za obcemi walutami i wymuszali od pasażerów olbrzymie sumy. Ofiarą fałszywych agentów padli D. Baster, któremu zabrano 155 rubli srebrnych oraz C. Süsser, u której oskarżeni skonfiskowali 82 dolary. Na wniosek obrońcy rozprawę odroczono celem zawezwania świadków.

Z giełdy.

Kraków, 7 stycznia.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami piątkowa zniżka efektów okazała się objawem tylko chwilowym i już dziś ustąpiła miejsca nowej zwyżce, która doprowadziła kursy z powrotem do ich stanu czwartkowego a nawet w kilku wypadkach znacznie wyżej. Przeciętnie akcye podniosły się o 30%, przyczem najsilniej zwyżkowała Siersza elektryczna (przeszło 100%!), która w bliskim czasie ma być notowana na giełdzie warszawskiej i katowickiej, oraz Agrochemia (90%). Coprawda kursy dzisiejsze tylko naminalnie dorównują czwartkowym, gdyż dolar w międzyczasie znacznie się podniósł!

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 110.000—117.000; po 25 sztuk 102.000—105.000; po 100 sztuk 95.000, per medio 125, Len 4.600—4.700, Azot 1.500—1600. Węglówki 160—350, Chybie 30.000—36000, Industria 1.100, Nitrat 1.000—1,100, Szkło w Krośnie 3.000 Nafta Krosno 10.500, Gloria 1.200—1.250, Lokomotywy 5,000—5.200.

Waluty i dewizy w obrotach bankowych: Dolary 9,100, korony czeskie 255—258. Nowy Jork 9.000—9.100—8.800, Paryż 436—445, Zurych 1510—1540, Medyolan 385 Praga 255—270 Wiedeń 152—123—124 Londyn 38.000.

W godzinach popołudniowych tendencya jeszcze mocniejsza dolar zbliża się do 10 milionów.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	7 I.	4 I.
Polski Bank Przem. I-VIII	1850—2250	1700—1500
Bank Hipoteczny	2255	2300
Bank Małopolski	2850	2200—2450
Ziemski Bank Kredyt.	850—900	700—650
Powszechny Bank Kred.	650	700
Bank Komercyalny I—IV	450—500	400—325
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	17000	15000 13500
Polskie Tow. handl.	1350—1500	1400—1250
Handl. Sp. akc. „Impex“	155—180	150 110 120
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2700—3100	1750—1600
Tow. han. Bracia Rolniccy	550	600—450
„Polski Gleb“	300	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	400—425
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	50000-51000	41000-45000
H. Cegielski, Poznań	4600—5500	4400—4600
Parowozy I-III.	2250—3000	2460—2150
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Siemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	3600—4000	3600—3000
Zakłady amunic. „Pocisk“	3100	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	63000-65000	52000-50000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	28500-31000	26000-24500
„Tepege Tow. dla prz. gór.	9700—11750	9060—9750
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	90000
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju ska.	—	—
Polska Nafta	1500—1725	1400—1200
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	1600—1700	1500—1400
„Oikos“ T. A.	—	15000-14000
„Strug“ Przem. drzewny I.	6500—7000	5200—5800
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	800	—
Syndykat koszyk. Kraków	850—1000	600—700
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Agrochemia“	2500—3000	1600
„Kaskna“ Zj. fab. prz. wysk.	6760—7000	6200—6400
Fabr. cukru w Chodorowie	18000-13000	16000-14500
A. Piasecki	5500	4500
Fabr. porcel. w Cmielowie	6000—7000	6600—5800
Elektr. w Sierszy I-IV	1100—2250	900—975
A. W. Niemojewski	3800—4000	2500
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Marka polska w Zurychu.

Zurych 7 1. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000050—0000.100

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 7 1. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 0012—001.9 za 30 miliardów.

Znowu trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 6. 1 PAT. W Mondolfo odczuto ubiegłej nocy 3 wstrząśnienia ziemi. O godz. 11-tej przedpołudniem odczuto dalsze wstrząśnienie. Kilka domów uszkodzonych ciężko przez dawniejsze trzęsienia, zawaliło się. O godz. 4 rano odczuto trzęsienie ziemi w okolicy Turyny, które jednak nie wyrządziło szkody.

Wynik wyborów do senatu francuskiego.

Lewica zachowała swój stan posiadania.
Projekt utworzenia dwóch podsekretaryatów. — Walka o ich obsadzenie.

Paryż, 6. 1 PAT. Dziś odbyły się częściowe wybory do senatu. Rezultaty wyborów są następujące: konserwatyści i liberali 19, republikanie 15, republikanie lewicowi 24, radykali niezależni 8, radykali i radykalni socyaliści 47, socyalśei 3. Razem 116. Między wybranymi na nowo znajdują się Poincare, Leon Bourgeois, De Monzie, Lebrun i Hirschauer.

Paryż, PAT. Radio. W dzisiejszych wyborach częściowych do senatu republikanie zyskali 1 mandat, tracą 2. Republikanie lewicowi zyskują 1 mandat, tracą 2, niezależni radykali zyskują 1 mandat, tracą 3, radykali zyskują 2, tracą 2, Socyalni republikanie zyskują 2, socyaliści zjednoczeniowi zyskują 1. Ilość mandatów konserwatystów liberałów pozostaje niezmieniona. Wśród osobistości, które przepadły przy wyborach, znajduje się wiceprezydent senatu Rivet i Noulens. Ponownie wybrany Poincare. Wobec tego skład senatu przedstawiać się będzie: 2 socyalistów, 164 republ. socyalistów i radykalnych socyalistów, 98 lewych republikanów, 36 republikanów i 13 konserwatystów

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 7 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 8,200.000, frank złoty w kupnie 1.575.000, bony złote 1.250.000, pożyczka złota 12,750.000, milionówka 650000—575000—600000

Czeki: Belgia tranz. 356000, Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 3093000, Londyn. tranz. 35,275.000. Nowy Jork tranzakcya 8,200.000. Paryż tranz. 40.060, Praga tranz. 238600, Szwajcarya tranz. 1428000, Wiedeń tranz. 114, Włochy tranz. ——.

Warszawa 7 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 1550—1625—1600, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 16000 Puls 1900—1600—1750, Wildt 725—660—700, Cukier, Warszawa 18000—15000—16000, Cegielski 5000—3950, Ursus 5600—5400, Parowozy 2500—2250—2300, Zawiercie ————, Zegluga 800—600, Polska nafta 1300—1400—1350, Siła i Swiatło 3000—2700—2800, Cmielow 5900—6000—5750, T. P. G. ————, Starachowice 16750—14200—15500, Pocisk 3300—3250—3275, Zieleniowski 46500—47300—47200, Zyrardów 730000—775000—750000, Chodorów 16500—16250, Trzebinia ———.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 7 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26870 Zagrzeb i Belgrad 794 Berlin 15·20 (za bilion) Bruksela 3134, Budapeszt 350, Bukareszt 361, Chrystania 10180, Kopenhaga 12580, Londyn 306.050, Madryt 9130, Medyolan 3064, Nowy Jork 70935, Paryż 8552, Praga 2067, Sofia 496 Sztokholm 18470 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12355, Dolary 70860, Belgijskie 3095, duńskie 12430, marka niemiecka 14·20, angielskie 304.200, francuskie 3515, holenderskie 26670, włoskie 3030, jugosłowiańskie 792, norweskie 10050, polskie 82—92, rumuńskie 360, szwedzkie 18260, szwajcarskie 12240, hiszpańskie 9010, czeskie 2054, węgierskie 216.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1350, austr. renta koronowa 1170, renta lutowa 2050, węg. renta koronowa 7600, losy tureckie ——, priorytety kolei południowej 561000, Anglobank 375.000, Bankverein 237.000, Bodenkredit ——, Austr. zakład kredytowy 339900, Bank depozytowy 88000, Laenderbank 340000, Merkury 162500, Unionbank 350000, Bank obrotowy 162500, Zivnostenska 952000, Kolej północna 19250000, Lwów—Czerniowce 358000, Koleje austr. 540.000 Kolej południowa 200100, Alpiny 770000, Berg u. Hutten 6480000. Krupp 812000 Huta Poldi ———, Praskie tow. przemysłu żel. 2,440.000, Rima 269000 Skoda 1,301.000, Zieleniewski 899000, Apoplio 855000, Fanto 3,820.000, Gal. Karpaty 490000, Galicya ————, Schodnica 1450000, Siersza ———.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 7 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1625925 Buenos Aires 1276650. Bruksela 192518, Chrystiania 620445. Kopenhaga 738150, Sztokholm 1137150, Helsingfors 107730 Włochy 189525 Londyn 18,354.250. Nowy York 4,189.500, Paryż 216465, Szwajcarya 738100, Hiszpania 550620, Japonia 1,895.000 Belgrad 48578, Rio de Janeiro 4289.5 Wiedeń 61545, Praga 127178, Budapeszt 218452, Sofia 30922.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 7 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 216.90 (216.50), Nowy Jork 574¼ (574⅜), Londyn 24.73 (24.65), Paryż 28.75 (27.92). Medyolan 24.82 (24.66), Praga 16.70 (16.70), Budapeszt 0.03.00 (0.03.01) Bukareszt 2.90 (2.90), Belgrad 6.42½ (6.45), Sofia 4.10 (4.05). **Warszawa** —— (——) Wiedeń 00080⅜ (00080¾) Austr. korona stempl. 00081 (00081).

Marka polska w Berlinie 440,000.

Marka polska w Budapeszcie 0.20—0.30.

— NA MOCY DECYZYI prezydenta republiki Nicaragua został mianowany generalny konsulat honorowy republiki Nicaragua w Warszawie.

Z gehenny żydowskiej w Bawaryi.

Pomoc natychmiast potrzebna!

Norymyerga. (Koresp. wł.) Wiadomości podawane w czasopismach zagranicznych jakoby sytuacya w Norymberdze w stosunku do Żydów się poprawiła, nie odpowiada prawdzie. Szczególnie w Norymberdze w ostatnich tygodniach rozpoczęto na nowo wysiedlenia. Dotąd wysiedlono 30 rodzin a liczba ich ciągle wzrasta.

Dla ilustracyi, jakich powodów rząd się chwyta, aby wysiedlić Żydów od dawna w Bawaryi mieszkających, podam choćby dwa przykłady:

P. I. P. zamieszkały w Norymberdze od roku 1900 10 dzieci, niekarany, kupiec. Powód wysiedlenia. W roku 1915 otrzymał on napomnienie z powodu tego, że kilka pozycyi towaru podanych w strazzy nie przeniósł do księgi przepisami nakazanej.

Pan Ch. B. osiadły w Norymberdze od roku 1900 nie karany, 5 dzieci, wysiedlowy wraz z dwojgiem żonatych dzieci. Przyczyna: syn 19 letni należy do partyi komunistycznej.

90 procent wysiedlowych to ludzie ubodzy. Sytuacya ich nie do opisania. Pomoc z zagranicy prawie żadna. Wysiedleni muszą dobytek swój sprzedawać za bezcen, albowiem starych rzeczy nikt nie chce chętnie kupić a zabrać ich nie można, gdyż wysiedleni nie wiedzą dokąd się zwrócić. Do niedawna konsul francuski udzielał wiz. Ale w ostatnich czasach rząd wydał nakaz: — Polaków nie wpuszczać!

Wysiedleni muszą opuścić Bawaryę w przeciągu 10 dni. Z Monachium wysiedlono już blisko 100 rodzin.

Nieodzowną jest pomoc organizacyi żydowskich, które powinny się nareszcie odezwać jeśli w nich żyje serce żydowskie i to natychmiast, niezależnie od interwencyi politycznej.

* * *

„Jüdisches Echo“ zakazane. Na rozkaz generalnego komisarza bawarskiego von Kahra zostało czasopismo „Das jüdische Echo“, wychodzące w Monachium aż do odwołania zakazane. Zakaz umotywowano tem, że żydowski organ podał niezgodny z prawdą artykuł o wysiedleniu Żydów z Bawaryi.

Zatwierdzone emisye.

„POLSKIE HUTY SZKŁA“ W KROSNIE. Podwyższenie kapitału z 63 na 126 milionów (V emisya).

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY. Powiększenie kap. zakł. o 4.200 milionów czyli do 5.250 milionów. 3 akcye nowe na 1 starą.

„IMPEX“ VII. emisya, podwyższenie kapitału zakł. z 70 na 210 milionów.

Drobne ogłoszenia.

Fortepian krótki w bardzo dobrym stanie, mało używany okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Grajower, Krakowska 33, II. p. 1428

Buchalter-bilansista 31
z bardzo dobrem świadectwem Akad. handl. i 8-letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach (również akc.) przemysł. i handl. sporządza bilanse i zakłada księgi handlowe. Zgłoszenia pod „Wytrawny" do Ad. N. Dz

Buchalter-bilansista 30
koresp. polsko niem. z bardzo dobrem świadectwem Akad. handl. i 8-letnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach (również akc.) przemysłowych i handl. zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Ad. N. Dz.

Zamienię obszerny pokój frontowy na parterze, przy ul. Dietla na pokój z kuchnią. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Ad. N. Dz. 26

350 dolarów!
Kto może zaofiarować powyższą kwotę za doniosły, jedyny w Polsce, **opatentowany** wynalazek wraz z odnośną maszynką, stanie się wkrótce właścicielem olbrzymiej fortuny i ma zapewnione stałe, kolosalne dochody. Przedsiębiorstwo to jest już czynne i posiada rozgałęzione stosunki m. i. z Ministerstwem Skarbu i t. p. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia pod „Business" do Administr. „Nowego Dziennika".

Ważne dla przedsiębiorstw!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
(zorganizowane na wzór zagraniczny)
2179 **S. SANDHAUSA**
upraw. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu
obecnie: **Kraków, ul. Poselska 22 (Hotel Narodowy).**
Telefon Nr. 3022.
Adres listowy: Kraków, I., Skrytka pocztowa 101.
Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza **stałą** lub czasową kontrolę księgowości. Założenie **ksiąg handlowych i obrotowych** oraz prowadzenie tychże **Reorganizacya oraz regulowania zaniedbanej buchalteryi.** Wykonuje czynności tak w miejscu jak i na prowincyi.

KONKURS
Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie
ul. Zygmuntowska L. 17
poszukuje nauczyciela gimnastyki i wychowania fizycznego dla zakładów naukowych Towarzystwa we Lwowie.
Kandydaci z pełną kwalifikacyą według ustawy z 26 września 1922 lub mający warunki, by uzyskać od Min. W. i O. prawo nauczania mają przesłać podania do Zarządu Towarzystwa w terminie do 10 stycznia 1924. Znajomość języka hebrajskiego wymagana. Posada na razie prowizoryczna w zastępstwie urlopowanego do końca roku szkolnego nauczyciela gimnastyki, w razie zadawalniającej służby Towarzystwo w roku szkolnym 1924/1925 utworzy drugą posadę na nauczyciela gimnastyki. 2198

PRACOWNIA BLACHARSKA
JAKOBA GROSSMANNA
w Krakowie przy ul. Jakóba l. 3.
wyrabia wanny, wanienki dziecięce i siedzące oraz wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące po cenach przystępnych. 1348

Ogłoszenie.
Wskutek podwyżki cen węgla uchwaliła komisya gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 4 stycznia br. podstawową cenę prądu dla lokali
Mp. 880.000
za 1 kwh.
Od ceny powyższej udziela się następujące opusty:
Dla mieszkań prywatnych i klatek schodowych 25% **opustu**
dla motorów . . . . 50% **opustu**
Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku 7-go stycznia 1924 roku.
Dyrekcya Elektrowni miejskiej w Krakowie.
31

Ostrożnie przy zakupnie obcasów gumowych „BERSON".



W ostatnich czasach pojawiające się
NASLADOWNICTWA
na zego pod względem **jakości i trwałości** niedoścignionego prawdziwego
OBCASA GUMOWEGO „BERSON"
zmuszają nas do skłonienia P. T. Publiczności, by przy zakupnie obcasów gumowych **„BERSON"** zwracała baczniejszą **uwagę**, oraz by stanowczo odrzucała wszelkie inne wyroby. które swem podobieństwem w wykonaniu obliczone są na wprowadzenie w błąd Publiczności. 1083

Każdy prawdziwy obcas gumowy „BERSON" musi być zaopatrzony
Rej. marką ochronną  **wedle niniejszej ryciny.**

Wyłączny odbiorca lub Przedstawiciel
poważnego artykułu fabrycznego w branży papierowej największy rejon Małopolski
poszukiwany.
Referencye i gwarancya pożądana.
Oferty: Warszawa, ul. Dzika 7, m. 2, dla Ołtuskiego. 2203

Tartak parowy w Nowej Grobli
trzecia stacya z Jarosławia w kierunku Rawy-ruskiej,
składający się z 2 (świeżo przemontowanych), s kobieżnych traków marki „Tophan", 2 cyrkula 1 piły wahadłowej, dynamemaszyny. posiadający wła tor przemysłowy własną rampę, 11 mergów obsz do dyspozycyi, wolne pomieszkania dla personal ewent. przyjezdnych, etc. — przyjmie każdą ilość drzewa do przetarcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Zgłoszenia pod: Nowa Grobla, przemysł drzewny, Ska z ogr. odp. w Jarosławiu, Grunwaldzka 26. 2186

Lokal w śródmieściu
10 ubikacyi,
nadający się na biura handlowe i t. p. jest do oddania.
Zgłoszenia pod „Lokal 8500" do biura „Ruch", Szczepańska 9. 24

MEBLE
32 już nadeszły:
Jadalnie, sypialnie, salony itp.
po cenach konkurencyjnych.
Magazyn mebli HONIGWACHS i LANGER, Kraków
UL. SIENNA L. 3.

„PRECYZJA"
Fabryka wyrobów żelaznych
Sp. z ogr. por.
WIELICZKA, — TELEFON Nr. 42.
Przyjmuje żelazo do wyrobu wszelkiego rodzaju precyzyjnie wykonanych okuć budowlanych, szabaśników, krańców do kuchen itp. na bardzo przystępnych warunkach, jakoteż poleca wyroby wyżej wymienionych artykułów po cenach konkurencyjnych. 2064

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące. w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych
W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW!
Pończochy, rękawiczki, trykotaże, guziki, nici i wszelkie towary galanteryjne po cenach bezkonkurencyjnych poleca:
KLEINER, WIESENTHAL i BLEICH
Przemyśl, Furmańska 4. 1400

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.
Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku że „FAGESOL" leczy choroby płucne. 108
„Fagesol" zalecamy przez powagi lekarskie, leczy **bronchit, gruźlice, kaszel, astmę i koklusz.**
Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4a

Wytwórnia artystycznie ręcznie wykonanych dywanów smyrneńskich
uliny Landau i Elżbiety Semler
99 **Dziedzice**
oleca gotowe dywany w najpiękniejszych kolorach perskich deseniach we wszystkich wielkościach po najniższych cenach.
Zastępstwo na Kraków „Karolina". ul Grodzka L. 49



Oszczędna gospodyni
2011 używa
DOMIESZKI do KAWY
tylko z fabryki
Ferd. Bohma & Co.
we Włocławku Sp. Akc.
Do nabycia wszędzie.
Najwyższe uznania i dyplomy.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7